

*periphery. A role and value of temple building are considered in development of new faith, becoming of christian dioceses and church clergy.*

**Key words:** *Kievan Rus', Christianity, church, church building, the church, the cathedral, the diocese, Metropolitan*

**Отримано: 10.09.2015 р.**

УДК 94:327 (438+470) «10/11»

**Krzysztof Benyskiewicz**

## **STOSUNKI POLSKO-RUSKIE W ŚWIETLE OPowieści O Oślepieniu Wasylka Trembowelskiego**

*Krzysztof Benyskiewicz. Stosunki polsko-ruskie w świetle Opowieści o oślepieniu Wasylka trembowelskiego. В статті розглядаються питання, що стосуються відносин польського князя Владислава Германа з волинським князем Давидом Ігоревичем, теребовлянським Васильком Ростиславичем і причини негативного ставлення Василька Ростиславича до Польщі.*

**Ключові слова:** *Русь, Польське князівство, князь Владислав Герман, князь Василько Ростиславич, князь Давид Ігоревич, Теребовльське князівство, польсько-руські відносини.*

*Krzysztof Benyskiewicz. Stosunki polsko-ruskie w świetle Opowieści o oślepieniu Wasylka trembowelskiego. В статті рассматриваются вопросы, касающиеся отношений польского князя Владислава Германа с волинским князем Давидом Игоревичем, теребовлянским Васильком Ростиславичем и причины негативного отношения Василька Ростиславича к Польше.*

**Ключевые слова:** *Русь, Польское княжество, князь Владислав Герман, князь Василько Ростиславич, князь Давид Игоревич, Теребовльское княжество, польско-русские отношения.*

«Азь бо ляхом много зла творих, и хотѣль есмь створити и мстити Русьскѣй земли...»<sup>1</sup>. Autorem cytowanej deklaracji był książę trembowelski Wasylko Rościsławic. Skąd w duszy młodego przedstawiciela dynastii Rurykowiczów tyle niechęci do Polski? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie wydaje się skomplikowane, z tej choćby racji, iż powyższa kwestia wypowiedziana została w niecodziennych, można powiedzieć, ekstremalnych okolicznościach. Pojmanemu przez wrogów, oślepienemu Wasylkowi groziło przekazanie do polskiej niewoli. Nie oczekiwano go tam przyjaźnie. Strach przed śmiercią mógł zakłócać nieszczęśnikowi obiektywną ocenę rzeczywistości. Nasze informacje o kontaktach Rościsławica z Polską są niezwykle ubogie i nie wskazują na istnienie doświadczeń mogących skutkować taką intensywnością uczuć<sup>2</sup>. Nic nie wiemy o krzywdach wyrządzanych jemu lub jego rodzinie przez Polaków. Wasylko

właściwie nigdy jako władca terytorialny nie sąsadował z ziemiami piastowskimi. Z Polską jako władca Przemyśla graniczył jego brat Ruryk, a następnie Wołodar.

Bracia: Ruryk, Wasylko i Wołodar w latach 80-tych XI wieku pojawili się na Podniestrzu<sup>3</sup>. Poszukiwali wówczas swego miejsca na ruskiej ziemi. Dotąd, wszyscy, jak niegdyś ojciec, byli izgojami. Zdecydował o tym nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Pradziad kniaziów, Włodzimierz, syn Jarosława Mądrego, sprawował niegdyś rządy w Nowogrodzie<sup>4</sup>. Należał do pierwszoplanowych postaci dynastii. W latach 40-tych XI stulecia dowodził wielką wyprawą Rusinów na Konstantynopol. Jako najstarszy potomek wielkiego kniazia, miał spore szanse zadbać o przyszłość swoich następców<sup>5</sup>. Niestety, Włodzimierz żył krótko. Zmarł w 1052 roku, osierociwszy jedyne go syna Rościsława<sup>6</sup>. Nie wiadomo dokładnie jakie były losy młodego księcia po śmierci ojca<sup>7</sup>. Peregrynacje po ziemi ruskiej nie przyniosły mu satysfakcji. W 1064 roku Rościsław wraz z gronem przyjaciół i nowogrodzkich bojarów zaatakował Tmutarakań<sup>8</sup>. Pokonał panującego tu Gleba Światosławica i usunął go z tronu. Wówczas stała się rzecz, której należało się spodziewać – interweniował Światosław czernihowski. Uzurpator, unikając bezpośredniego starcia ze stryjem, wycofał się, by następnie powtórnie usunąć Gleba. Przepychanki wokół Tmutarakania trwały blisko dwa lata. Ostatecznie, Rościsław nie zaznał spokoju w nowych włościach<sup>9</sup>. Pogromcami Włodzimierzowego syna nie zostali Światosław i Gleb, lecz Bizantyjczycy. Kniazia otruła cesarski kotopan Korsunia<sup>10</sup>. Zmarły pozostawił po sobie wdowę, Annę Lanę, córkę króla węgierskiego Andrzeja i trzech nieletnich synów: Ruryka, Wasylka i Wołodara<sup>11</sup>. Według Tatiševa, rodzina zamordowanego chciała wówczas opuścić Ruś, by udać się na Węgry. Nie pozwolił na to wielki książę Iziasław, który zatrzymał dzieci Anny<sup>12</sup>. Synowie samowładczego władcy Tmutorokania pozostali w kraju, powiększając w przyszłości grono niezadowolonych, poszukujących swego miejsca izgojów. Rościsławice znaleźli się wówczas pod opieką któregoś z kniaziów dysponujących własnymi włościami. Możliwie, że wraz matką przebywali w Kijowie. Po 1066–1067 roku rodzina zniknęła z pola obserwacji źródeł. Dopiero w 1081 roku pojawił się Wołodar w towarzystwie Dawida Igorowica<sup>13</sup>. Obaj zbiegli spod kurateli nieznanego kniazia, dostrzegłszy szansę opanowania <...> Tmutarakania. Tamtejsi władcy, Oleg i Roman, w wyniku intryg Wsiewołoda, zostali usunięci i zastąpieni przez posadnika wielkiego kniazia – Ratybora<sup>14</sup>. Okazję wykorzystali wędrujący Dawid i Wołodar. Ich akcja zakończyła się sukcesem i kniaziewie wspólnie zasiedli w Tmutarakaniu. Nie cieszyli się długo zdobyczą, gdyż w 1083 r. powrócił z bizantyjskiej niewoli Oleg Światosławic, który wygnał przybyszów. Dawid i Wołodar musieli szukać nowej siedziby<sup>15</sup>.

W latach osiemdziesiątych swą aktywność ujawnili pozostali synowie Rościsława: Ruryk i Wasylko. W bliżej nieokreślonym czasie obaj zostali oddani pod opiekę Jaropełkowi Iziasławicowi we Włodzimierzu<sup>16</sup>. Wykorzystując nieporozumienia kniazia włodzimierskiego z Wsiewołodem, usunęli Jaropełka z jego włości. Zmiana nie znalazła akceptacji wielkiego księcia kijowskiego, który polecił swemu synowi Włodzimierzowi przywrócić bratanka na tron wołyński. Monomach wygnałszy Rościsławiców, osadził Jaropełka ponownie we Włodzimierzu. Pierwsza próba znalezienia «ojczyzny» przez Ruryka i Wasylka zakończyła się zatem podobnie jak tmutarokańska

eskapada ich młodszego brata. W 1084 roku Rościsławice koczowali gdzieś po południowych rubieżach Rusi, poszukując okazji do wrogiego przejęcia grodów nieuważnego krewniaka. Nadal szczególnie interesował ich Jaropełk, który zachowywał się niezbyt roztropnie. Czując wsparcie polskiego księcia Władysława, parł do konfliktu z Wsiewołodem. W 1085 roku wyprawił się na Kijów i został srogo skarcony przez Włodzimierza Monomacha. Pokonany, zbiegł do Polski, porzucając rodzinę i dziedzictwo. Z ogólnego zamieszania skorzystali Rościsławice. Przy wsparciu Połowców, zajęli południowe rubieże Jaropełkowych włości z Przemyślem, Trembowlą i Zwienigrodem. Zaaklimatyzowawszy się, szybko stali się groźbą, zarówno dla swych ruskich pobratymców, jak i sąsiadów polskich i węgierskich. Powracający w 1086 roku na swą dziedzinę Jaropełk musiał zadowolić się północną częścią Wołynia. Książę nie pogodził się ze stratą. Uregulowawszy stosunki z Wsiewołodem i Włodzimierzem, postanowił odzyskać zagarnięte terytoria. Niestety, zamiaru nie zrealizował, gdyż zginął w trakcie wyprawy do Zwienigrodu, zamordowany przez niejakiego Nieradca<sup>17</sup>. Zabójca schronił się u Ruryka w Przemyślu, a odium zbrodni spadło na Rościsławiców. Czy to faktycznie oni zgotowali śmierć Jaropełkowi, dziś nie wiadomo. W każdym razie akcja z 1085 roku przysporzyła synom Rościsława wielu wrogów. W tym gronie znalazł się następca zabitego Jaropełka, Dawid Igorowic. W 1086 roku, z woli wielkiego kniazia Wsiewołoda, syn Igora objął rządy we Włodzimierzu. Zapewne, podobnie jak poprzednik, uznawał władzę Ruryka i braci na zagarniętych terenach za uzurpację. Wówczas nie zdecydował się jednak na zbrojne wystąpienie. Nie wykorzystał problemów Rościsławiców z Monomachem i Władysławem I Świętym<sup>18</sup>. Wkrótce samozwańczy kniaziowie okrzepli na Podniestrzu na tyle, że zostali na zjeździe książąt Rusi w Lubeczu uznani przez większość sąsiadów za uciążliwy, lecz trwały element krajobrazu politycznego<sup>19</sup>.

Zmiany na południowo-zachodnich rubieżach państwa ruskiego chyba źle przyjęto w Polsce. Dla polskiej polityki wschodniej ciosem była śmierć bliskiego Piastom Jaropełka. Tę stratę udało się w jakiejś mierze zrekompensować pozyskaniem Dawida<sup>20</sup>. Pojawił się za to nowy, dotąd nieznan w tym rejonie problem: najazdy Rościsławiców i Połowców na ziemię piastowskie<sup>21</sup>. Nie potrafili przeciwdziałać temu ani książę polski, ani książę włodzimierski. Antagonizm rósł w miarę upływu czasu. Władysław Herman, współpracując z kolejnymi kniaziami włodzimierskimi, automatycznie wchodził w rolę wroga Ruryka i jego braci. Nie przeszkadzało to Wasylkowi wraz z Połowcami pustoszyć ziem polskich. O jednej z wypraw z 1092 roku informowała *Powieść*<sup>22</sup>. Książę Władysław miał kłopot z odpowiedzią na tego rodzaju przedsięwzięcia. Reakcja w postaci najazdu na ziemię Rościsławiców mogła spotkać się z niezadowolaniem wielkiego kniazia i być powodem nieporozumień. Zatem nie istniał dobry sposób utemperowania sąsiadów. Równie sfrustrowany jak Władysław Herman wydawał się być Dawid Igorowic. Książę włodzimierski, po niespełna dziesięciu latach władania Wołyniem, zdecydował się wreszcie na wystąpienie przeciwko synom Rościsława. W pierwszej kolejności postanowił pozbyć się Wasylka z Trembowli. Zadanie wydało się łatwiejsze po śmierci Ruryka przemyskiego. Plan Dawida nie przewidywał typowej akcji zbrojnej, lecz był, można rzec, wyrafinowaną intrygą po-

lityczną. Zbiegiem okoliczności, realizacja przedsięwzięcia znalazła swego kronikarza. Przemyski duchowny Wasyl, naoczny świadek wydarzeń, uwiecznił w dramatycznej *Opowieści o oślepieniu Wasylka trembowelskiego* mechanizm spisku przeciwko kniaziowi<sup>23</sup>. Rzadka to okoliczność, kiedy mamy możliwość śledzenia kolejnych etapów intrygi politycznej. W przypadku zмовы przeciwko Wasylkowi i Włodzimierzowi Monomachowi brakuje jednego, niezwykle ważnego elementu: motywu działania bojarów inspirujących wystąpienie Dawida. Ludzie ci, w bliżej nieznanych okolicznościach rzekomo poznali zamiary spiskowców: «И влѣзе сотона в сердце нѣкоторымъ мужем и почаша глаголати к Давыдови Игоревичю, рекуще сице, яко Володимеръ сложился естъ с Василком на Святополка и на тя»<sup>24</sup>.

Z taką informacją zgłosił się Dawid do Światopełka<sup>25</sup>. Mógł liczyć na zainteresowanie wielkiego kniazia z dwóch względów: Rościsławice uchodzili na Rusi za zabójców jego brata Jaropełka, a Włodzimierz Monomach cieszył się wśród Rurykowiczów autorytetem, którego brakowało synowi Iziaslawa. Wydaje się, iż Światopełk nie ufał stryjecznemu bratu, podejrzewając go nielojalność. Prawdopodobnie nie potrafił zrozumieć niektórych posunięć Monomacha, a zwłaszcza powodów dobrowolnego ustąpienia z Kijowa po śmierci Wsiewołoda. Stąd każda wiadomość o niecnym zamiarach Włodzimierza zaspokajała kompleks Światopełka. Intrydze Dawidowych poddanych nie sprzyjał fakt niedawnych uroczystych deklaracji pokojowych w Lubeczu<sup>26</sup>. Dopiero co kniaziewie całowali krzyż, przysięgając pokój Włodzimierzowi i Rościsławicom. Miał tego świadomość Światopełk. Trzeba przyznać, że początkowo jakby zachowywał rezerwę wobec intryg kniazia włodzimierskiego. Nad wątpliwościami przeważała drążąca duszę Iziaslawica chęć zemsty. Ostatecznie uległ pokusie, zrzucając brzemień odpowiedzialności za oskarżenie na Dawida: «Да аще право глаголеши богъ ти буди послух; да аще ли завистью молвишь богъ будет за тѣмъ»<sup>27</sup>.

Pod wpływem nacisków i perswazji Igorowica, Światopełk dostrzegł wreszcie w Wasylku ucieleśnienie zła. Straciwszy jasność oceny sytuacji, zaangażował się w spisek przynoszący korzyści Dawidowi. Zapomniał nawet o niebezpieczeństwie wynikającym z rzekomych planów Włodzimierza Monomacha. Dawid potrafił przekonać wielkiego kniazia, iż usunięcie Wasylka będzie dla obu rozwiązaniem wszelkich politycznych problemów. W konsekwencji, wspólnie przygotowali plan pojmania Rościsławca, który zrealizowano na terytorium należącym do Światopełka. Wielki książ podstępnie zwabił Wasylka do swej siedziby, a następnie, po spotkaniu, w którym brał udział również Dawid, rozkazał go uwięzić. Asekurując się, jakby jeszcze niepewny Dawidowych zapewnień, przedstawił sprawę bojarom i kijowianom na wiecu. Ci, na podstawie relacji Iziaslawica, zaakceptowali «profilaktyczne» posunięcia wobec Wasylka. Ale werdykt wiecu miał charakter warunkowy: «тобѣ, княже, достоить блюсти головы своее. Да аще естъ право молвить Давыдъ, да приметъ Василко казнь; аще ли неправо глагола Давыдъ, да приметъ мечь от бога и отвѣчает пред богомъ...»<sup>28</sup>.

Widać, Igorowic poza własnymi słowami, nie potrafił przedstawić dowodów wicherzycielskiej działalności kniaziew z Perejesławia i Trembowli. Zgromadzenie, choć

z dystansem, wspierało stanowisko Światopełka. Bojarzy nie byli zainteresowani poszukiwaniem prawdy. Warto zwrócić uwagę, iż wiec nie rozpatrywał w ogóle roli Włodzimierza Monomacha w domniemanym spisku. Nie zaplanowano też wobec niego żadnych kroków prawnych. Skupiono się na Wasylku, który nawet według wersji przedstawionej przez Igorowica, nie zagrażał pozycji wielkiego kniazia. Uczestnicy debat wokół domniemanego spisku nie wysłuchali stanowiska uwięzionego Rościsławica<sup>29</sup>. Po naradzie postanowiono umieścić go w Białogrodzie. Światopełk nie skorzystał z ostatniej szansy wycofania się z niecnej machinacji – nie usłuchał prośby iumenów o uwolnienie Wasylka. Wówczas jeszcze nie zapadły w sprawie pojmanego wiążące decyzje. Światopełk nie za bardzo wiedział co uczynić z Wasylkiem. I tu ponownie wykazał się inwencją Dawid, proponując oślepienie. Argumentacja była prosta: «Аще ли сего не створишь а пустишьи тобѣ княжити ни мнѣ»<sup>30</sup>.

I tym razem Światopełk uległ Dawidowi. Oślepienia dokonali ludzie wyznaczeni przez kniaziów: koniuchowie Snowid Izeczewic i Dymitr oraz owczarz Berendy. Zapewne ten ostatni uchodził za biegłego w «delikatnych operacjach» i jemu poruczono wykonanie odpowiedzialnego zadania. Pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem i dopiero za drugim razem Berendy, jak to rzeczowo ujął Wasyl: «... и посем удари и в око, и изья зѣницю, и посем в другое око, и изья другую зѣницю»<sup>31</sup>. Okaleczonego Wasylka uwięził Dawid we Włodzimierzu. Aresztanta pilnowało 30 zbrojnych.

Oślepienie kniazia trembowelskiego przyjęto na Rusi w wielkim oburzeniu<sup>32</sup>. Przyczyną niezadowolenia wśród Rurykowiczów było złamanie niedawno złożonej przysięgi w Lubeczu. Uznano, iż Światopełk i Dawid naruszyli kruchy pokój w ojczyźnie. Najbardziej zbulwersowany był Włodzimierz Monomach, który wezwawszy Dawida i Olega Światosławiców, przekazał im posłanie: «... да поправим сего зла, еже ся створи се в Рускѣй земли и в насъ, в братьи, оже ввержень и ны ножь. Да аще сего не правимъ, то болшею зло встанеть на насъ, и начнеть брат брата закалати, и погыбнеть земля Руская»<sup>33</sup>.

Kiedy armie Włodzimierza, Dawida i Olega spotkały się pod Gorodcem, postanowiono zaatakować Światopełka. Zagrożony Iziasławic odpowiedzialnością za porwanie i oślepienie Wasylka obarczył wówczas Dawida: «Повѣда ми Давыдъ Игоревичъ: яко Василко брата ти убилъ Ярополка и тебе хоче убити и зяяти волость твою, Туровъ и Пинескъ, и Берестие и Поборину, а заходилъ ротѣ с Володимером, яко сѣсти Володимеру Къевѣ, а Василкови Володимери. А неволя ми своее головы блюсти»<sup>34</sup>.

Mimo to, Włodzimierz i jego towarzysze gotowali się do bitwy. Świadom niebezpieczeństwa Światopełk chciał zbiec ze stolicy, ale został powstrzymany przez kijowian. Bojarzy wysłali do Włodzimierza poselstwo z wdową po Wsiewołodzie i metropolitą Mikołajem. Rozmowy zakończyły się porozumieniem. Włodzimierz poruszony poselstwem, w obliczu groźby ogólnoruskiej zawieruchy zrezygnował z działań wojennych. Nie dopuścił jednak, by sprawa Wasylka zakończyła się bez konsekwencji. Monomach, według *Opowieści* mnicha Wasyla, zdecydował się przyjąć do wiadomości wyjaśnienia stryjecznego brata o inspirującej roli Dawida, ale zo-

bowiżał Światopełka do pojmania lub wygnania Igorowica. I rzeczywiście, od tego momentu wielki kniaź stał się nieprzejednanym wrogiem Dawida. Tymczasem autor zamieszania, kniaź wołyński, po chwilach zwątpienia związanych z groźbą najazdu pojednanych Światopełka i Włodzimierza, odzyskawszy równowagę ducha, postanowił zebrać owoce spisku przeciw Wasylkowi<sup>35</sup>. Znalazł też sojusznika w postaci polskiego księcia Władysława. Piast wyraził zainteresowanie przejęciem więźnia z rąk Igorowica. Intencje Hermana nie były przyjazne wobec oślepiętego aresztanta. Wówczas Wasylko ponownie stanął w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, gdyż Dawid zdawał się skłaniać ku takiemu rozwiązaniu<sup>36</sup>. Przedtem jednak postanowił przyłączyć do swych włości Wasylkową Trembowlę. Wielkanocna wyprawa na ziemię jeńca zakończyła się niepowodzeniem, gdyż na drodze Dawida pojawił się Wołodar, brat Wasylka. Dawni sojusznicy z młodzieńczych, tmutarakańskich czasów stali się wrogami. Dawid, zaskoczony przez przemyskiego kniazia pod Buskiem, schronił się w grodzie. Znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia, musiał przyjąć warunki Wołodara. Zawarty układ przewidywał zwolnienie z niewoli Wasylka, w zamian za odstąpienie od oblężenia. I tak też się stało: Wasylko wrócił do swej Trembowli, Wołodar do Przemyśla, a Dawid do Włodzimierza. Interesującą okolicznością towarzyszącą oblężeniu Buska był dialog między kniaziami. Na wyrzuty ze strony Wołodara, Dawid odpowiedział: «Ци я се створиль, ци ли в моем городѣ? Я ся сам бояль, аще быша и меие яли и створили тако же. Неволья ми быпо пристати в совѣтъ, ходяче а руку»<sup>37</sup>.

Jak widać, na tę okazję Dawid stworzył nową wersję wydarzeń w Białogrodzie, przedstawiając siebie jako niedoszłą ofiarę okrutnego Światopełka! Wołodar, nie rozpatrując win uczestników spisku, przyjął do wiadomości tłumaczenia Dawida. Najpewniej nie miał ochoty wdawać się z przeciwnikiem w dyskusje. Celem było uwolnienie brata, a ten został zrealizowany. Wkrótce nadszedł czas zemsty. Nad Dawidem Igorowicem zebrały się «czarne chmury»: przeciw intrygantowi szykowali swe wojska zarówno ofiara – Wasylko – jak i współnik zbrodni – Światopełk. Najpierw na Wołyniu zjawili się obaj Rościsławice. Kniaziowie działali okrutnie, ale rozmyślnie i metodycznie. Ofiarą ich zbrojnej manifestacji stali się mieszkańcy Wsiewołoża; gród spłonął, a ludność zginęła. Wkrótce Rościsławice stanęli pod Włodzimierzem, gdzie schronił się Dawid. Stworzywszy atmosferę grozy i niepewności, Wasylko niespodziewanie zmienił taktykę: zrezygnował z przemocy na rzecz dyplomacji. Rozpoczął rozmowy z mieszkańcami Włodzimierza, ignorując jakby obecność Dawida. Zaproponował im wydanie sprawców swego nieszczęścia. Ciekawe że, nie chodziło mu o Dawida! Kniaź trembowelski wskazał na trzech poddanych Igorowica, którzy mieli nakłonić swego pana do wystąpienia przeciw Wasylkowi i Włodzimierzowi Monomachowi. O ludziach tych wspominał duchowny Wasyl na wstępie swej historii o oślepieniu Wasylka. Wówczas pojawili się anonimowo. Obecnie zostali zdemaskowani. Los Turiaka, Łazarza i Wasyla, bo to oni inspirowali Dawida, był przesądzony. Przemysłne posunięcie Rościsławiców postawiło Igorowica w sytuacji bez wyjścia. Wszelkie ustępstwa na kniazium wołyńskim wymogli już przerażeni włodzimierzanie. Mieszkańcy grodu nie mieli ochoty umierać za winy niepopelnione. Po wstępnych negocjacjach, okazało się, że wskazani inicjatorzy intrygi zostali uprzednio ode-

słani przez Dawida do Łucka. Stamtąd, dowiedziawszy się o grożącym im niebezpieczeństwie zbiegli: Turiak do Kijowa, a Łazarz i Wasyl do Turyjska. Pojmać udało się tylko Łazarza i Wasyla. Obu wydano w ręce Wasylka i obaj zginęli zawieszani na szubienicy i przebici strzałami. Dokonawszy zemsty, Wasylko i Wołodar, poniechawszy obłączenia, wycofali się na swe terytoria.

Obserwując finał konfliktu między synami Rościsława a Dawidem Igorowicem, możnaby odnieść wrażenie, że straceni bojarzy stali się ofiarami złożonymi na ołtarzu porozumienia Rurykowiczów. Ciekawe, że Wasylko nie tylko porzucił myśl zemsty na Dawidzie i Światopełku, ale i na bezpośrednich wykonawcach okaleczenia: Berendeju i obu koniuchach. Ograniczanie zemsty do środowiska bojarów czy mieszczan, inicjatorów zamachów, spisków i innych wystąpień politycznych stanowiło obyczaj praktykowany nie tylko na Rusi<sup>38</sup>. Podobnie do Rościsławiców zachował się Iziaslław, powracając do kraju po pierwszym wygnaniu. Rękami swego syna, Mścisława wymordował wówczas sprawców uwolnienia Wsiesława oraz innych kijowskich buntowników<sup>39</sup>. Identycznie postąpił Oleg, gdy po latach niewoli w Bizancjum odzyskał Tmutarakań. Pojmawszy zasiedlających jego dziedzictwo Dawida Igorowica i Wołodara Rościsławica, uwolnił ich. Pozbawił za to życia Chazarów, którzy byli «doradcami» w wystąpieniu przeciw niemu i jego bratu Romanowi<sup>40</sup>. Nie była to oczywiście reguła w konfliktach wewnątrzdynastycznych. Często kniaziowie nie potrafili opanować żądzy zemsty na swych krewniakach. Jaskrawym przykładem takiej postawy okazał się Światopełk. O sposobie działania i egzekwowania «sprawiedliwości» decydowały zatem okoliczności i stan umysłów. Gdy górę brały emocje, dochodziło do krwawych rozliczeń między Rurykowiczami, gdy decydował rozsądek lub raczej rachuby polityczne, pojawiał się kompromis, który jednak również wymagał ofiar. Tak było w historii Wasylka.

Czas pokazał, iż nieeskalowanie konfliktu wyszło Rościsławicom na dobre. Warunki pokoju zawartego między nimi i Dawidem były przez obie strony przestrzegane. Nowych zatargów nie odnotowano, choć istniały między sąsiadami różnice w kwestiach polityki zagranicznej. Dotyczyło to przede wszystkim relacji polsko-ruskich i węgiersko-ruskich. Życie gotowało niedawnym wrogom niespodziankę – wkrótce mieli stać się sojusznikami. Podstawę przyszłego zbliżenia nieopatrznie stworzył Światopełk. Po porażce Dawida w starciu z synami Rościsława, wielki książę wystąpił przeciw Igorowicowi. Realizował w ten sposób obietnicę złożoną Monomachowi oraz szukał zemsty za upokorzenia związane ze sprawą Wasylka. Początkowo Światopełk nie dążył do rozwiązania problemu Dawida na polu bitwy, lecz drogą dyplomacji. W tych okolicznościach, po raz kolejny w dziejach księcia wołyńskiego, pojawiła się kwestia relacji polsko-ruskich. Poprzednio wiązała się ona z ewentualnością wydania Polakom uwięzionego Wasylka. Teraz chodziło o jego oprawcę – Dawida. Postępowanie Światopełka znamionuje silną pozycję polityczną Władysława Hermana na wschodzie. Inicjatywa wielkiego księcia zmierzała do rozluźnienia stosunków polsko-włodzimierskich. Zdając sobie sprawę z zażyłości powstałej między Piastem a synem Igora, badał możliwość izolowania niewygodnego krewniaka. Zaprosił w tym celu polskiego księcia na rozmowy w Brześciu. Zorientowawszy się w sytuacji, Dawid

schronił się «pod skrzydłami» Hermana. Władysław wyraźnie chciał uchodzić za protektora włodzimierskiego kniazia. Koncepcja polskiej dyplomacji zakładała stworzenie kompromisu, w ramach którego udałoby się utrzymać dobre relacje z Dawidem i jednocześnie zachować lub zdobyć przyjaźń wielkiego kniazia<sup>41</sup>. Władysław był początkowo dobrej myśli. Otrzymałszy od Dawida pięćdziesiąt grzywien złota z większym optymizmem przystępował do rozmów. Miał mówić do Igorowica: «Поиди с нами Берестью, яко се вабит ны Святополкъ на снем и ту умирим тя с Святополком»<sup>42</sup>.

Wkrótce okazało się, że polski władca przecenił swe możliwości lub nie docenił determinacji Światopełka. Iziaslawic nie chciał słyszeć o pojednaniu i przekazał Hermanowi «дары великы на Давыда»<sup>43</sup>. Sprawa była przesądzona. Władysław przyjął prezenty od Światopełka, lecz jednocześnie uprzedził Dawida: «Не послушайте мене Святополкъ, да иди опять»<sup>44</sup>.

Dał mu również nadzieję na wsparcie w razie ewentualnego najazdu Światopełka. W zaistniałej sytuacji Igorowic wycofał się do Włodzimierza. Herman, który jak się zdaje, grał dotąd na dwa fronty, począł skłaniać się wyraźnie ku wielkiemu kniaziowi. Znakomite relacje ze Światopełkiem i, jak się spodziewał, nowo mianowanym przezeń kniazem włodzimierskim, tworzyły atrakcyjną wizję na przyszłość. Dawid stawał się zbędny. Dyplomacja polska działała jednak ostrożnie. Nie wiadomo, czy wpływ na to miały wyrafinowane koncepcje, czy sytuacja polityczna w kraju. W każdym razie, gdy armia Światopełka stanęła pod Włodzimierzem, obłączony książę nie doczekał się obiecannej pomocy zza miedzy. Herman nie interweniował. W efekcie, zamknięty przez siedem tygodni w grodzie, Dawid dojrzał do kompromisu. Zawarł wówczas ze Światopełkiem układ, którego treść, w świetle opowieści Wasyla, nie jest całkiem jasna. Wielki książę zajął Włodzimierz, a Dawid wycofał się do Czerwienia. Wkrótce stamtąd zbiegł do Polski<sup>45</sup>. Przestał w ten sposób być kniazem włodzimierskim, a stał się, jak niegdyś, pozbawionym dzielnicy izgojem. Dysponując skoncentrowaną armią, podbudowany sukcesem, Światopełk postanowił rozprawić się z Rościsławicami. W miejsce Dawida we Włodzimierzu osadził syna Mścislawa, a drugiego, Jarosława, wysłał z misją dyplomatyczną na Węgry<sup>46</sup>. Ostrożny książę budował koalicję przeciwko Wołodarowi i Wasylkowi. Nie oczekiwał żadnych «niespodzianek» ze strony bawiącego w Polsce Igorowica. Był to efekt układu z Hermanem. Z późniejszego rozwoju wydarzeń możemy wnosić, że Władysław i Światopełk respektowali porozumienie zawarte w Brześciu na początku 1099 roku. Ustalenia te położyły definitywnie kres współpracy Hermana z Dawidem. Mimo pobytu w Polsce książę nie uzyskał oczekiwanej pomocy i zwrócił się ku skorym do «awantur» Połowcom<sup>47</sup>. Tak zakończyła się historia sojuszu Władysława Hermana z Dawidem Igorowicem. Piast i Światopełk wyreżyserowali niebacznie nowy, niebezpieczny alians polityczny, łączący niedawnych wrogów: Dawida z Rościsławicami i Połowcami.

Interesującą i nie wyjaśnioną dotąd sprawą pozostaje kwestia okoliczności nawiązania bliskich stosunków między księciem Władysławem i Dawidem jako kniazem włodzimierskim oraz roli Wasylka w zawiązaniu tego układu. Można zaryzykować tezę, iż w końcu XI wieku dobre relacje z kniaziami zarządzającymi połud-



niowo-zachodnimi rubieżami Rusi należały do kanonu polskiej polityki zagranicznej. W drugiej połowie XI i początkach XII wieku we Włodzimierzu zasiadali m.in.: Światosław Jarosławic, Włodzimierz Monomach, Igor Jarosławic, Oleg Światosławic, Jaropełk Iziaslawic, Dawid Igorowic, Mścisław Światopełkowic i Jarosław Światopełkowic. Panowanie Jaropełka, Dawida i obu synów Światopełka przypada na rządy Władysława Hermana w Polsce. Ze wszystkimi Piast nawiązał bliską współpracę. Wszyscy, w sytuacjach zagrożenia, szukali pomocy polskiego księcia. Jaropełk schronił się w Polsce, gdy nieco pochopnie zbuntował się przeciwko decyzjom Wsiewołoda. Dawid blisko współdziałał z Hermanem popadłszy w konflikt z Wasylkiem, a następnie ze Światopełkiem. Jarosław, syn Światopełka, przyszedł kniaź włodzimierski, uciekł do Polski po klęsce pod Przemyślem. Wspierając kniazów włodzimierskich, Piast unikał chyba poważniejszego zaangażowania militarnego poza granicami Polski. Wierzył, jak się zdaje, w moc dyplomacji i intrygi. Należy podejrzewać, że czynnikiem ułatwiającym zbliżenie Władysława I z Dawidem była wspólna niechęć do Rościsławiców, a zwłaszcza do Wasylka. Powody szczególnego stosunku Hermana do kniazia trembowelskiego tkwią w cytowanym na wstępie oświadczeniu. Zdaje się, że słowa Wasylka nie były tylko czczymi przechwałkami, skoro księżę Władysław pragnął dostać w swe ręce wojowniczego przeciwnika. Niesprecyzowane krzywdy bolały Piasta tak dalece, że szukał zemsty na Wasylku. Czy chodziło tylko o uciążliwe najazdy, czy o coś więcej? Tuż po pojawieniu się Rościsławiców na Podniestrzu tereny pogranicza polsko-ruskiego stały się areną tajemniczych zbrodni. W 1086–1087 zginął Jaropełk, a niespełna dwa lata później Mieszko Bolesławowic. Tropcy zabójcy Iziaslawowego syna prowadziły ku Rościsławicom. Polskiego księcia zgładzono, jak na polskie zwyczaje, w sposób dosyć egzotyczny. Sprawca posłużył się trucizną, metodą raczej charakterystyczną dla «kultury» bizantyjskiej. Czyżby Władysław Herman podejrzewał Wasylka o zlecenie zamordowania Mieszka? Podejrzenie takie miałoby sens, gdyby księżę objął w Polsce władzę w dzielnicy krakowskiej i stałby się czynnikiem zakłócającym polityczne plany Wołodara i Wasylka. To skądinąd interesujące przypuszczenie nie poddaje się weryfikacji. Trudno bowiem postawić któremuś z Rościsławiców zarzut zabójstwa polskiego księcia, w warunkach, gdy nie ma ku temu dostatecznych podstaw. Nie ma pewności co do pozycji Mieszka w Polsce latach 1086–1089. W tej sytuacji istnieje niebezpieczeństwo budowy piętrowej hipotezy. Ogólnikowe deklaracje i zagadkowe wynurzenia Wasylka to zbyt mało, by rozbudować ten wątek. Nie wystarczą tu ani ewentualny motyw, ani przechwałki, ani też związki z niestroniącymi od trucizny sprzymierzeńcami<sup>48</sup>. Źródła przybliżają nas do innej wersji zdarzeń. Rzecz w tym, że syn Szczodrego wzbudzał negatywne emocje w różnych środowiskach. Sprawa dotyczyła niezamkniętych wewnątrz-polskich i wewnątrzdynastycznych rozgrywek z czasów Bolesława Szczodrego. Przybycie Mieszka do kraju obudził «demony» nienawiści. Do entuzjastów powrotu Bolesławowica nie należeli moiżni, niegdysiejsi przeciwnicy jego ojca, tworzący w latach osiemdziesiątych XI wieku elitę władzy. Obecność bratanka w kraju uwierała także stryja Władysława<sup>49</sup>. Pierwszy polski kronikarz Anonim Gall wskazał jako sprawców zabójstwa ludzi obawiających się zemsty ze strony Piastowica za krzywdy

ojca<sup>50</sup>. Podsumowując ten wątek, stwierdzić możemy, że Mieszko zabity został raczej własnymi, polskimi siłami. Niechęć Władysława Hermana do Wasylka nie musiała zatem wiązać się ze śmiercią krewniaka. Wydaje się, że jej podstawą były krwawe, rujnujące gospodarke i raniące prestiż księcia, najazdy na wschodnie rubieże Polski.

Interesującą kwestią pozostaje znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy Herman zaangażował się w spisek Dawida przeciw kniazowi trembowelskiemu. Niestety, za sprawą milczenia źródeł, jesteśmy w tym momencie bezradni. *Opowieść o osłepieniu Wasylka* zagadnienia nie podejmuje. Wydaje się, że książę polski obserwował działania Igorowica tylko z perspektywy zadowolonego sojusznika. W przedsięwzięciu nie widać też roli dla polskiego władcy. Prawdopodobnie wcześniej, czyli przed pojmaniem, Piast z kniazem wołyńskim nie planowali wspólnych działań przeciw Wasylkowi. Nie ma też przesłanek, by podejrzewać księcia Władysława o inspirowanie akcji Dawida<sup>51</sup>. Żaden z uczestników wydarzeń nie łączył trzech bojarów i Dawida z Polską. Najpewniej zainteresowanie kwestią ze strony Hermana wzrosło na wieść o uwięzieniu i osłepieniu nieszczęśnika. Wówczas Władysław, jeśli wierzyć *Opowieści*, wyraził zainteresowanie osobą Wasylka. Ostatecznie, szczęśliwie dla siebie, Dawid nie zdążył przekazać więźnia Piastowi. W sytuacji zagrożenia dysponował kartą przetargową – ociemniałym, ale wciąż żywym Wasylkiem. Władysław nie doczekał się zemsty, ale znając stan zdrowia kniazia, nie liczył na niespodzianki z jego strony. Spotkał go srogi zawód. Rościsławic wrócił do Trembowli i wcale nie miał zamiaru prowadzić życia ubezwłasnowolnionego kaleki. Jako pierwszy przekonał się o tym Dawid. Nieco później również strona polska. Książ kontynuował chyba zapowiadaną misję zemsty za krzywdy Rusi, choć nie miało to wymiaru politycznego. Około 1100 roku Polskę dotknął kolejny najazd połowiecki. Wiadomość o nim zawdzięczamy Anonimowi Gallowi. Z jego relacji dowiadujemy się, iż zagony Połowców za Wisłę stały się już swoistym obyczajem. Przyzwyczajono się również do bezkarności agresorów<sup>52</sup>. Atakując ziemie polskie Połowcy wykorzystywali jako bazę Podniestrze. Współpraca Wasylka lub Wołodara była niezbędna.

Jak pamiętamy, swe polityczne credo w sprawie polskiej Wasylko wypowiedział w 1098 roku. Ciekawe, jakie były podstawy przeświadczenia kniazia o krzywdach Rusi poniesionych z rąk polskich. Nie chodziło tu bezwzględnie o osobiste szkody, choć świadomość jakichś nieszczęść emanowała z jego słów. Analiza materiałów zawartych w *Powieści*, latopisach oraz kronice Anonima nie pozwala na ustalenie antyruskich działań władców piastowskich w czasach panowania Rościsławiców na Podniestrzu. Od momentu przejścia władzy przez Władysława Hermana nie słychać w ogóle o jakichkolwiek agresywnych poczynaniach strony polskiej. Jak widzieliśmy, Władysław I wybrał wariant pokojowego regulowania wzajemnych relacji<sup>53</sup>. Podstawą dobrych stosunków była polityczna współpraca z kniaziami pogranicznymi, w tym przypadku, włodziemskimi. Naprzeciw tej koncepcji wychodzili wielcy kniazowie. Wsiewołod tuż po przejściu władzy po śmierci Iziysława osadził na Wołyniu spokrewnionego z Hermanem Jaropełka. Trafny w tym względzie okazał się też wybór Igorowica oraz późniejsze decyzje Światopełka, desygnującego na Wołyń swych synów, mających realizować politykę dobrego sąsiedztwa. Jeśli nie było aktualnych

podstaw do wrogości z polskiej strony, to może Wasylkowe krzywdy miały wymiar historyczny? Gdzie tkwiły ich korzenie, trudno dziś rozstrzygnąć. Książ trembowelski mógł mieć na myśli albo ostatni konflikt wokół Brześcia, albo, co bardziej prawdopodobne, obecność wojsk polskich na Rusi przy okazji pierwszej interwencji Bolesława II na rzecz Iziasława<sup>54</sup>. Powieść nie rozwodziła się zbyt na temat nieprawości polskich sojuszników, ale wspomniała o skrytobójczych zamachach dokonywanych na przybyszów<sup>55</sup>. Możliwe, że na Rusi pozostała «zła pamięć» tych czasów. Może nastroje przetrwały w legendzie, którą poznał także Rościśławic? Jego manifest, czy też program ujawniony w niewoli, jeśli wierzyć opowieści w mnicha Wasyla, znamionują człowieka o wielkiej wyobraźni i ambicjach. Wasylko jako człowiek wrażliwy, znalazłszy się w niezwykle trudnej sytuacji, gdy groziła mu ekspedycja do Polski, popadł w tony melancholijno-histeryczne. Wiedział, że oskarżenia Dawida i Światopełka były bezpodstawne. Bezsilny, wzruszony swym losem i zaskoczony niegodziwością prześladowców, w wyobraźni stworzył własny wizerunek jako niedosłzłego bohatera-mściciela ziemi ruskiej. Może pragnął, by postrzegano go jako herosa-rycerza oddającego życie za ojczyznę? W tej wizji wojował ze wszystkimi sąsiadami i wrogami Rusi: Lachami, Torkami, Połowcami, Berendejami i Pieczyngami. Wszystkich chciał zwyciężyć i mścić się za krzywdy wyrządzone ziemi ruskiej. Wasylko głosił ideę jedności i solidarności Rurykowiczów w obliczu mniej lub bardziej uzasadnionego zagrożenia zewnętrznego. Niedawny izgoj, przyjęty niejako na nowo do rodziny dzięki przysięgom w Lubeczu, podkreślał braterstwo z członkami dynastii. Ów neofita i samozwańczy mściciel chciał prześcignąć w deklaracjach miłości do ojczyzny wszystkich innych członków dynastii! Ten fragment jego wynurzeń adresowany był do «braci» i miał udowodnić pokojowe zamiary Wasylka wobec innych Rurykowiczów, a przez to unaocznic bezpodstawność oskarżeń Dawida<sup>56</sup>.

Uwieczniony piórem Wasyla zapis ambitnych planów trembowelskiego kniazia traktować można również jako rejestrację refleksji-skargi człowieka niezrozumianego, który korzystał z ostatniej, jak się mu wydawało, szansy naprawienia niesprawiedliwego wizerunku warchoła i awanturnika. Nuty antypolskie wynikały z kontekstu sytuacyjnego: Wasylko, przeżywszy cierpienia zadawane przez Dawida i Światopełka, zwyczajnie obawiał się o swój los w polskiej niewoli. Zdawał sobie sprawę ze śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego mu ze strony księcia Władysława. Z drugiej strony stosunek Wasylka do Polski odbiegał od obyczajów obserwowanych na Rusi. Współcześni Wasylkowi kniaziowie, bracia Iziasława: Światosław i Wsiewołod, Dawid Igorowic, czy Włodzimierz Monomach, nie manifestowali wrogich uczuć wobec Polski. Wszyscy, świadomi doświadczeń przeszłości, gotowi byli do współpracy i budowy pokojowych stosunków z zachodnim sąsiadem. Wasylko, poza Monomachem, jako jedyny z tego grona faktycznie wojował z Polakami<sup>57</sup>. Podłożem tych konfliktów nie były agresywne poczynania strony polskiej<sup>58</sup>. Wojny te nie miały nawet politycznego charakteru – były to, jeśli wierzyć Gallowi, zwykłe grabieżcze rejzy. Manifest uwięzionego Wasylka, w jakiejś mierze zapewne udramatyzowany przez autora *Opowieści*, można interpretować jako próbę nadania głębszego sensu peryferyjnym skądinąd waśniom. Polityczny charakter zmagania, pojawiający się w

skardze oślepięnego nieszczęśnika, miał przeobrazić niedawnego uzurpatora i rozbójnika w obrońcę ziemi ruskiej. Uwolnienie pozwoliło wrócić Wasylkowi do rzeczywistości, w której nie było już miejsca na niezwykle wyczyny. Pozostała niechęć do zachodniego sąsiada oraz nieufność wobec Władysława Hermana i jego następcy. Apogeum wzajemnej wrogości stanowiły wydarzenia z 1122 roku, kiedy więźniem Bolesława Krzywoustego został brat Wasylka, Wołodar<sup>59</sup>. Niespodziewanie, zawarte w następstwie porwania porozumienie doprowadziło do pierwszego polsko-podniestrzańskiego przedsięwzięcia – wspólnej wyprawy na Włodzimierz w interesie Jarosława Światopełkowica.

### *Примітки:*

<sup>1</sup> Повесть временных лет. подгот. текста, пер., ст. и коммент. Лихачев Д. С.; ред. Адрианова-Перетц В. П. – Москва, Ленинград, 1950. – Ч. 1. – С. 176. Problemem Opowieści o oślepieniu Wasylka jest kwestia wiarygodności relacji i stopnia dramatyzacji. Na ocenę wpływ mają dwa czynniki – osobisty udział jej autora, mnicha Wasyla, w opisywanych wydarzeniach oraz jego prawdopodobny (choć bliżej nie sprecyzowany) związek z księciem trembowelskim. Niebagatelne znaczenie ma widoczne zaangażowanie autora po stronie skrzywdzonego kniazia i Włodzimierza Monomacha, domagającego się sprawiedliwego ukarania winnych oślepienia. Niestety, możliwości weryfikacji obiektywizmu i prawdomówności Wasyla są skromne. Możemy stwierdzić, że jego relacja nie zawiera elementów fantastycznych i sprzecznych z informacjami Powieści minionych lat. Szczególne wątpliwości mogą wzbudzać cytowane przez mnicha dialogi i monologi bohaterów dramatu. W ramach niniejszego artykułu uznałem, iż są one nie tyle wiernym zapisem wypowiedzianych kwestii, ile odzwierciedleniem zaistniałych w niewoli sytuacji i problemów. Jednym z nich była sprawa relacji Polski z książętami Podniestrza. Stamtąd wyruszały nękające Piastów najazdy Połowców. Na tym tle, wiadomości o szczególnym stosunku Władysława Hermana do Wasylka i odwrotnie, zawarte w Opowieści, nabierają wiarygodności. Ja-ko, że nie widać powodów, dla których mnich Wasyl miałby wymyślić specyficzny przecież motyw niezwyklej niechęci Rościsławica do Polski, należy przyjąć, że odzwierciedlał on stan faktyczny, wynikający między innymi z niezbyt przyjaznego zainteresowania polskiego władcy więźniem Dawida. Czynnikiem podnoszącym wiarygodność relacji mnicha Wasyla jest sposób prezentacji relacji polskiego księcia z innymi książętami ruskimi – Światopełkiem i Dawidem. Przedstawiony w Opowieści stan tych stosunków możemy pozytywnie zweryfikować dzięki zapisom Powieści minionych lat.

<sup>2</sup> Na temat Wasylka i jego stosunku do Polski w świetle opowieści o oślepieniu Wasylka Rościsławica m.in.: Линниченко И. А. Взаимные отношения Руси и Польши до половины XIV ст. – Ч. 1: Русь и Польша до конца XII в. – С. 121-124; Grabski A. F. «Povest' wriemiennych let» jako źródło do dziejów Polski – w świetle nowszej literatury // Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego. – № 1-2. – 1955. – S. 290; Ловмянський Г. Взаимные отношения Польши и Руси в средние века. Советское славяноведение. – 1967. – № 3. – С. 26; Левченко М. В. Очерки по истории русско-византийских отношений. – Москва, 1956. – С. 427-428; Пашуто В. Т.

Внешняя политика Древней Руси. – С. 44; Головки А. Б. Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X – первой трети XIII вв. – Киев, 1988. – С. 61-62; Sielicki F. Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku // Acta Universitatis Vratislaviensis. – № 43. – 1997. – S. 29-31; Powierski J. Data konsekracji katedry gnieźnieńskiej (1 V 1099) na tle sytuacji politycznej Polski, Rusi i krajów sąsiednich // Roczniki Historyczne. – № 60. – 1994. – S. 81; Benyskiewicz K. Władysław Herman książę polski 1079–1102. – Kraków, 2014. – S. 207-208, 319 i in.

<sup>3</sup> Biogramy Rościszawiców: Bieniak J. Ruryk // Słownik starożytności słowiańskich (dalej: SSS). – Т. 4. – Wrocław, Warszawa, Kraków, 1970. – S. 578; Swoboda W. Wasylko // SSS. – Т. 6. – Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1977. – S. 340-341; Kijas A. Wołodar // SSS. – S. 572-573; Войтович Л. Княжа доба на Русі. Портрети еліти. – Біла Церква, 2006. – С. 327-331.

<sup>4</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 103-104; Kijas A. Włodzimierz (1020–1052) // SSS. – Т. 6. – S. 534.

<sup>5</sup> Іліа, первородны сын Ярослава zmarł około 1020 roku: Войтович Л. Княжа доба на Русі. Портрети еліти. – С. 305. Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 108, nazywa Włodzimierza najstarszym synem Jarosława.

<sup>6</sup> Лосский К. Ростиславъ Владиміровичъ // Русскій Біографическій Словарь (dalej: РБС). – Т. 17. – 1918. – С. 169; Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 108; Войтович Л. Княжа доба на Русі. Портрети еліти. – С. 305-306, 322-323; Bieniak J. Rościszaw (1038–67) // SSS. – Т. 4. – Wrocław, Warszawa, Kraków, 1970. – S. 555-556.

<sup>7</sup> Na ten temat i sytuacji w Nowogrodzie w początkach lat 50-tych m.in; Татищев В. Н. История Российская / В. Н. Татищев. – Москва, 1995. – Т. 2. – С. 81; Янин В. Л. Новгородские посадники. – Москва, 1962. – С. 15-16, 47-48, Фроянов И. Я, А. Ю. Дворниченко. Города-государства Древней Руси. – Ленинград, 1988. – С. 159-160; Мартышин О. В. Вольный Новгород: Общественно-политический строй и право феодальной республики. – Москва, 1992. – С. 75-76; Пашуто В. Т. Внешняя политика Древней Руси. – Москва, 1968. – С. 84; Толочко О. П., Толочко П. П. Київська Русь. – Київ, 1998. – С. 177, Назаренко А. В. Древняя Русь на международных путях: Междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX–XII вв. – Москва, 2001. – С. 506; Гадло А. В. Тмутороканские этюды IV. (Старшие Ярославичи и Ростислав) // Вестник ЛГУ. – № 4. – 1990. – С. 5-6, Bieniak J. Rościszaw. – S. 556, Poppe A. Ostromir-Józef // SSS. – Т. 3. – Wrocław, Warszawa, Kraków, 1967. – S. 549-550.

<sup>8</sup> Котляр Н. Ф. Тмутороканские заботы киевских князей // Норна у источника судьбы. Сборник статей в честь Елены Александровны Мельниковой. – Москва, 2001. – С. 191-198; Гадло А. В. К истории Тмутороканского княжества во второй половине XI в. / А. В. Гадло // Историко-археологическое изучение Древней Руси. итоги и основные проблемы. Славяно-русские древности. – Ленинград, 1988, – С. 206; tenże. Тмутороканские этюды. IV. (Старшие Ярославичи и Ростислав) // Вестник ЛГУ. – № 4. – 1990. – С. 5-6; Чхайдзе В. Н. Тмутаракань – владение Древнерусского государства в 80-е гг. X – 90-е гг. XI веков // Вестник Московского городского Педагогического Университета. Исто-

рические Науки. – № 1. – 2010. – С. 28-29; tegoż. Тмутаракань (80-е гг. X в. – 90-е гг. XI в.): Очерки историографии // Материалы и исследования Северного Кавказа. – Т. 6. – Армавир, 2006. – С. 143 (tu omówienie literatury dotyczącej Tmutarakania).

<sup>9</sup> Ciekawe, że Gleb został osadzony przez ojca w Nowogrodzie: Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 132.

<sup>10</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 111. O przyczynach zamachu m. in.: Якобсон Л. А. Средневековый Херсонес (XII–XIV в.) // Якобсон Л. А. Материалы и исследования по археологии СССР. – Москва, Ленинград, 1950. – С. 20-23; Левченко М. В. Очерки по истории русско-византийских отношений. – Москва, 1956. – С. 403-404; Гадло А. В. Этническая история Северного Кавказа X–XIII в. – Санкт-Петербург, 1994. – С. 97-101.

<sup>11</sup> Baumgarten N. Genealogies et mariages occidentaux des Rurukides russes du Xe au XIIIe siècle // *Orientalia Christiana*. – № 9, z. 1. – P. 15. – Tabl. 3, jako córka Beli I.

<sup>12</sup> Татищев В. Н. История Российская. – Ч. 2. – Москва, 1995. – С. 84; Шушарин В. П. Русско-венгерские отношения второй трети XI в. // Международные связи России до XVII в. Сборник статей. – Москва, 1961. – С. 154.

<sup>13</sup> Войтович Л. Княжа доба на Русі. Портрети еліти. – С. 324-327.

<sup>14</sup> Oleg został pojmany przez Chazarów i oddany w niewolę do Bizancjum, a Roman zginął zabity przez swych niedawnych sojuszników Połowców: Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 135; Грушевский М. История-України-Руси. – Т. 2. – Київ, 1992. – С. 72-23.

<sup>15</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 135.

<sup>16</sup> Яроплкъ Изяславиць // РБС. – Т. 25. – 1913. – С.162-163; Войтович Л. Княжа доба на Русі. Портрети еліти. – С. 353-354; Головко О. Б. Галицька держава князів Ростиславичів в історії Центрально-Східної Європи (IX–XIII ст.) // Україна в Центрально-Східній Європі 3 найдавніших часів до кінця XVIII ст. – Вип. 5. – Ред. В. А. Смолій. – Київ, 2005. – С. 96-97.

<sup>17</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 136.

<sup>18</sup> Benyskiewicz K. Mieszko Bolesławowic 1069–1089: Źródła i tradycja historyograficzna. – Kraków, 2014. – S. 114-115.

<sup>19</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 170–171.

<sup>20</sup> Головко О. Б. Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X – первой трети XIII вв. – С. 59-60; Benyskiewicz K. Władysław Herman. – S. 319 i in.

<sup>21</sup> Линниченко И.А. Взаимные отношения Руси и Польши до половины XIV ст. – Ч.1. Русь и Польша до конца XII в. – С. 121-124.

<sup>22</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 141: «В се же лето воеваша половци ляхы с Василькомъ Ростиславичем».

<sup>23</sup> Tytuł relacji Wasyla umieszczonej w Powieści minionych lat nie jest oryginalny. O utworze i jego autorze m. in.: Бестужев-Рюмин К. Н. О составе русских летописей до конца XIV века – СПб., 1868. S. 44; Brückner A. Historia literatury rosyjskiej. – Т. 1 – Lwów, 1922. – S. 99; Хрущов И. П., Сказание о Васильке Ростисла-

виче // Чтения въ историческомъ обществе Нестора летописца. – Кн. 1, ред. В. С. Иконников. – Киевъ, 1879. – С. 55-62. Грушевський М. Волинське питання 1097–1102 рр. Джерела // <http://www.m-hrushevsky.name/uk/History/1890/VolynskePytannja1097-1102.html> (data dostępu: 25.06.2015); Повесть временных лет. – Ч. 2. – С. 130 (komentarz D. S. Lihačeva); Рыбаков Б. А. Древняя Русь. Сказания. Былины. Летописи. – Москва, 1963. – С. 276-277; Творогов О. В. Василий // Словарь книжников и книжности Древней Руси. – Ленинград, 1987. – С. 91-92; Толочко П. П. Давньоруські літописи і літописці X–XIII ст. – Київ, 2005. – С. 107-108.

<sup>24</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 171.

<sup>25</sup> Куманинъ Л. Святопелкъ (Михаилъ) Изяславичъ // РБС. – Т. 18. – С.-Петербургъ, 1904. – С. 242-244;

<sup>26</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1, С. 170-171. Na temat postanowień i znaczenia zjazdu m.in.: Соловьев С. М. История России с древнейших времен. – Москва, 1960. – С. 382-383; Толочко П. П. Любецкий з'їзд князів // Любецкий з'їзд князів 1097 року в історичній долі Київської Русі. – Чернігів, 1997. – С. 11-17.

<sup>27</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 171.

<sup>28</sup> Там же. – С. 172.

<sup>29</sup> Черепнин Л. В. Общественно-политические отношения в древней Руси и Русская Правда // Древнерусское государство и его международное значение. ред. Пашуто В. Т., Черепнин Л. В. – Москва, 1965. – С. 221-223.

<sup>30</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 172–173.

<sup>31</sup> Там же. – С. 173.

<sup>32</sup> Na temat przyczyn oślepienia oraz obyczajów i kontekstów kulturowych jemu towarzyszących m.in.: Плахонин А. «Сего не бывало в Русьской земли»: вплив візантійського права та пережитки кровної помсти в князівському середовищі // Соціум. Альманах соціальної історії. 2003. Вип. 3. – С. 197-208. Писаренко Ю. Слепление Василька теребовльського (1097г.). Мифологический подтекст // Соціум. Альманах соціальної історії. – 2003. – Вип. 3. – С. 179-196; Писаренко Ю. «Зрение» и «слепота» как социальные символы // История уявлень та идей. Социум // Альманах соціальної історії. – 2010. – Вып. 9. – С. 293-317. Symbolicznego znaczenia oślepienia Wasylka możemy się tylko domyślać. Możliwe, że decyzja o takim potraktowaniu księcia trembowelskiego tkwiła korzeniami w prawie i obyczaju bizantyjskim. W ramach rozważań związanych z tragedią Wasylka warto jednak wziąć pod uwagę obecność podobnego obyczaju u zachodnich sąsiadów Rusi. W 1003 roku Bolesław Chrobry wziął do niewoli czeskiego księcia Bolesława II Rudego i oślepił go (wcześniej uczynił tak ze swymi oponentami możnowładczymi w kraju). Podobnie zachował się brat Bolesława Rudego, Udalryk wobec trzeciego z synów Bolesława II – Jaromira (także swego brata). Król Węgier Stefan I pozbawił wzroku swego krewnego, pretendenta do tronu – Wazula. Tą metodą posłużył się Koloman, który oślepił swego brata Almosa i jego syna Belę. Identycznie nieco wcześniej postąpił książę polski Bolesław Krzywousty wobec swego przyrodniego brata i konkurenta Zbigniewa. Wszystkie te działania miały na celu wyeliminowanie krewnych-

adwersarzy z aktywnego życia politycznego.

<sup>33</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 174.

<sup>34</sup> Tamże. – С. 174. Warto zauważyć, że plany Wasylka w kolejnych wersjach ewoluowały. Według tej wypowiedzi Światopełka miał książę trembowelski planował zamordowanie Iziaławica.

<sup>35</sup> Według Татищева В. Н. История Российская. – Ч. 2. – С. 116, inaczej wyglądała sprawa powstrzymania Włodzimierza i Światopełka przed najazdem na Dawida. Według tej wersji uwięziony Wasylko doszedł do porozumienia z Dawidem na mocy, którego książę trembowelski miał odzyskać wolność i wszystkie ziemie. Poseł Wasylka udał się rzekomo do Kijowa i poinformował o zawarciu pokoju. Wówczas Włodzimierz i Światopełk poniechali wyprawy. Dawid, rzecz jasna, nie miał zamiaru wywiązać się z umowy ze swym więźniem. Wiosną wyprawił się na Trembowłę i wtedy spotkał na swojej drodze Wołodara z armią.

<sup>36</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 176.

<sup>37</sup> Tamże. – С. 177.

<sup>38</sup> Przykładowo, zamachowcy w państwie Franków (poza okresem rządów Merowingów) skazywani byli na osadzenie w klasztorze, a możnowładcy tracili życie lub byli okaleczani. W Niemczech buntowników i przeciwników dynastii skazywano m.in. na banicję lub utratę (niekiedy czasową) dóbr. Na ten temat zob. np.: Krause I. Konflikt und Ritual Herrschaftsbereich der frühen Capetinger: Untersuchungen zur Darstellung und Funktion symbolischen Verhaltens. – Münster, 2006; Althoff G. Das Privileg der deditio: Formen gütlicher Konfliktbeendigung in der mittelalterlichen Adelsgesellschaft // Nobilitas: Function und Repräsentation des Adels in Alteuropa. Red. Oexle O. G., Paravicini W. – Göttingen, 1997. – S. 27-52; tenże, Potęga rytuału: Symbolika władzy w średniowieczu. – Warszawa, 2011.

<sup>39</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 116.

<sup>40</sup> Tamże. – С. 135.

<sup>41</sup> Na temat relacji między Władysławem a Światopełkiem w tym okresie nie wiemy wiele.

<sup>42</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 178.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże. – С. 179.

<sup>47</sup> Na stosunek polskiego księcia do Dawida mogły mieć również wpływ wydarzenia w Polsce związane z drugim buntem juniorów: Benyskiewicz K. Władysław Herman. – S. 170-189.

<sup>48</sup> Wasylko planował sprowadzenie na Wołyń Bułgarów naddunajskich. Bułgarzy, zagrożeni przez Połowców, otruli starszyznę koczowników z księciem Ajepą na czele: Повесть временных лет. – Ч. 2. – С. 176, 202.

<sup>49</sup> Benyskiewicz K. Mieszko Bolesławowic. – S. 130-142.

<sup>50</sup> Anonima tzw. Galla kronika czyli dzieje książąt i władców polskich. Oprac. Maleczyński K. – Kraków, 1952. – Lib. 1. – Cap. 29. – P. 55.



<sup>51</sup> Nie angażuję się głębiej w kwestię analizy kulis spisku przeciwko Wasylkowi. Sprawa wydaje się niemożliwa do rozwiązania, gdyż nie znamy powodów intrygi bojarów. Centralną postacią spisku wydaje się być jednak Dawid Igorowic. Spotykane dotąd w literaturze hipotezy wokół inspiratorów pojmania Rościsławica wskazują na polskich możnowładców: Grabski A.F. «Povest' wriemiennych let» jako źródło do dziejów Polski. – S. 290; Bizantyjczyków: Повесть временных лет. – Ч. 2. – С. 461 (komentarz Lihačeva); Левченко М. В. Очерки по истории русско-византийских отношений. – С. 427-428; oraz kniazia wołyńskiego: Пашуто В. Т. Внешняя политика Древней Руси. – С. 44; Powierski J. Data konsekracji katedry gnieźnieńskiej (1 V 1099) na tle sytuacji politycznej Polski, Rusi i krajów sąsiednich. – S. 81.

<sup>52</sup> Anonima tzw. Galla kronika. – Lib. 2. – Cap. 19. – P. 86-87. Pierwszym pogromcą najeźdźców okazał się oczywiście «syn Marsa» czyli Bolesław Krzywousty.

<sup>53</sup> Benyskiewicz K. Władysław Herman. – S. 300-323.

<sup>54</sup> Nie da się wyłączyć ewentualności oddziaływania na wyobraźnię kniazia utworów literackich opowiadających o smutnych dla Rusi czasach ekspansji Bolesława Chrobrego. Historiografia rosyjska wymienia tu dwa nieistniejące dziś utwory: Żywot św. Antoniego Peczerskiego (znany fragment to żywot Mojżesza Węgrzyna) czy domniemaną Opowieść o Przedstawie, córce Włodzimierza Wielkiego. Zob. Шахматов А. А. Разыскания о древнейших русских летописных сводах. – Санкт-Петербург, 1908. – С. 260 i in.; Королюк В. Д. Западные славяне и Киевская Русь в X-XI вв. – Москва, 1964. – С. 309 i in.

<sup>55</sup> Повесть временных лет. – Ч. 1. – С. 115-116. O braku respektu i szacunku ze strony Bolesława Szczodrego wobec Iziaslawa wspominał Anonima tzw. Galla kronika. – Lib. 1. – Cap. 23. – P. 48-49.

<sup>56</sup> Lihačev D. S. w komentarzu do Повесть временных лет. – Ч. 2. – С. 461, przyjmował, iż Wasylko przedstawił swój polityczny program, który przed porwaniem został ujawniony lub w jakiejś formie publicznie ogłoszony. Stąd jego przypuszczenia uwięzienia z inspiracji cesarza bizantyjskiego. Sądzę, że wynurzeń Wasylka nie należy interpretować dosłownie.

<sup>57</sup> Przyjmuję, że w przypadku drugiej wyprawy Bolesława Szczodrego w interesie Iziaslawa nie doszło do walk polsko-ruskich na Wołyniu.

<sup>58</sup> Kuczyński S. M., Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII // S. M. Kuczyński, Studia z dziejów Europy Wschodniej X-XIII w. – Warszawa, 1965. – S. 24; Пашуто В. Т. Внешняя политика Древней Руси. – С. 44.

<sup>59</sup> Полное собрание русских летописей. – Т. 2. Лѣтопись по Ипатьевскому списку. – Москва, 1998. – С. 286, 319; Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska, ed. M. Plezia // Pomniki dziejowe Polski. Seria II. – T. 11. – Kraków, 1994. – Lib. 3. – Cap. 20. – P. 108-109; Kronika wielkopolska. Ed. B. Kürbis // Pomniki dziejowe Polski. Seria II. – T. 8. – Warszawa, 1970. – Cap. 28. – P. 40-44; Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae. – Lib. 3-4. – Varsaviae, 1969. – P. 295.

*Khrystofor Benyskiewicz. Polish-Russian mutual relations in the light of Story about ośle-pieniu of Wasyl'ka of Trembowla. Questions, that touch the relationships*

*of the Polish prince Vladyslav Herman with Volyn a prince Davyd by Ihor, Wasyl'ko Rostyslavovych of Trembowla and reason of negative relation of Wasyl'ko Rostyslavovych to Poland, are examined in the article.*

**Key words:** Rus, Polish principality, prince Vladyslav Herman, prince Wasyl'ko Rostyslavovych, prince Davyd Ihor, principality of Trembowla, polish-rus relations.

**Отримано:** 15.09.2015 р

УДК 903.2 (477)

**Степан Тимків**

## **КЕРАМІЧНИЙ КОМПЛЕКС ІЗ РОЗКОПОК ГУБИНСЬКОГО ГОРОДИЩА У 2014 РОКУ**

**Степан Тимків.** *Керамічний комплекс із розкопок Губинського городища у 2014 року.* У статті аналізується керамічний матеріал, отриманий у 2014 році, з розкопок південної укріпленої частини Губинського літописного городища. Вказане городище розташоване у сучасному с. Губин Старокостянтинівського району Хмельницької області. Його складовими є чотири площадки, які в літературі названі Південний, Північний, Південно-Західний та Південно-Східний майданчики. Дослідження на його території здійснювала Кам'янець-Подільська археологічна експедиція впродовж 1997–2007 і 2009–2014 років. Польові роботи до 2005 року здійснювалися під орудою І. С. Винокура, далі і зараз вони проводяться під керівництвом професора В. І. Якубовського.

Досліджуються уламки окремих видів посуду, відповідниками яких є цілі форми горщиків і глечиків із розкопок попередніх літ у час вивчення історико-структурних частин літописного Губина XII–XIII ст.

Крім того, у культурному шарі городища виявлені знахідки трипільської культури – фрагменти кераміки та керамічна зооморфна статуетка.

**Ключові слова:** городище, гончарне виробництво, горщик, глечик, Губин, вид, орнамент, кераміка.

**Степан Тымкив.** *Керамический комплекс из раскопок Губинского городища в 2014 году.* В статье анализируется керамический материал, полученный в 2014 году из раскопок южной укрепленной части Губинского летописного городища. Указанное городище расположено в современном с. Губин Староконстантиновского района Хмельницкой области. Его составляющими являются четыре площадки, которые в литературе названы Южный, Северный, Юго-Западный и Юго-Восточный площадки. Исследования на территории древнерусского г. Губин проводила Каменец-Подольская археологическая экспедиция в течение 1997–2007 и 2009–2014 годов. Полевые работы до 2005 года осуществлялись под руководством И. С. Винокура, дальше и сейчас они прово-